

W Kasince Małej w 20 rocznicę strajku

Potężna manifestacja sojuszu robotniczo-chłopskiego

30 tysięcy ludzi zgromadził wiec z udziałem I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki, premiera tow. Józefa Cyrankiewicza i prezesa NK ZSL Stefana Ignara

Przemówienie wygłoszone przez I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę na wiecu w Kasince Małej

TOWARZYSZE I OBYWATELE! CHŁOPI I ROBOTNICY!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej witam i pozdrawiam serdecznie — mieszkańców wsi Kasinka Mała tej wsi, która krwią swoich synów przelana w walce z dyktaturą sanacji wpięła się na zawsze do historii walk społeczno-wyzwoleńczych ludu polskiego.

Witam przedstawicieli wszystkich zebranych tutaj wsi, gromad i powiatów, które 20 lat temu wzięły udział w wielkim strajku chłopskim. Witam wszystkich zebranych przedstawicieli robotników i chłopów z całego kraju.

TOWARZYSZE, OBYWATELE!

Zebrałmy się dziś, aby upamiętnić rocznicę wielkiego strajku chłopskiego, aby uczcić pamięć poległych w tym strajku chłopów, aby uświadomić sobie różnicę między sytuacją wsi polskiej przed 1939 rokiem, a jej sytuacją obecnie.

Zbieramy się dziś i pamięć o chłopach strajkach strzeżemy i strzec będziemy dlatego, gdyż my, którzy dziś budujemy Polskę robotniczo-chłopską — PZPR-owcy, ludowcy i bezpartijni działacze — jesteśmy prawowitymi spadkobiercami tych dążeń i celów, o które walczyli chłopcy z obszarnikami i kapitalistami w Polsce przedwojennej.

Kiedy w roku 1944 obejmowaliśmy władzę i dzieliśmy ziemię obszarniczą, zaczęliśmy na tej samej linii frontu, na której w 1937 r. polegał się krew chłopska w walce przeciwko rządowi obszarników i burżuazji. Lista ofiar, jakie w ciągu dziesięcioleci poniosły masy ludowe Polski w walce o reformę rolną, o wolność dla ludu o pracę dla milionów ludzi na wsi nazywanych „zbednionymi”, o poprawę położenia chłopów powiększyła się wtedy o nazwiska działaczy robotniczych i chłopskich, przede wszystkim członków naszej partii, a także wielu ludowców, zamordowanych przez reakcję w czasie parcelacji obszarniczych majątków.

Strajk przed 20 laty wstrząsnął całą polską wsią. Najbardziej masowy charakter przybrał na ziemi krakowskiej i rzeszowskiej, gdzie niemalże wszyscy chłopcy wzięli udział w strajku.

Ostrze strajku chłopskiego, który poparł w strajkach solidarnościowych robotnicy, wymierzono zostało przeciwko panującemu wówczas systemowi polityczno-gospodarczemu. W tym systemie nie mogli bowiem chłopcy osiągnąć tego co im się słuszenie należało, nie mogli być współgospodarzami kraju. Żądania chłopskie, w ówczesnym systemie społecznym nigdy nie mogły być

spełnione. Były one bowiem sprzeczne z interesami „warstw rządzących”.

Robotnicy i chłopcy w tych latach coraz lepiej uświadamiali sobie, że nie wywalczą dla siebie lepszego życia inaczej, niż przez obalenie ustroju kapitalistyczno-obszarniczego.

Z walki ludu pracującego naszego kraju, w sprzyjających warunkach, jakie stworzyło zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej, zrodziła się nowa Polska, Polska Ludowa, Polska, do której wrócili na zawsze nasze dawne ziemie nad Odrą i Nysą Łużycką, nad Bałtykiem, Polska, która wzmocniła własne siły obronne i prowadziła taką politykę zagraniczną, aby umocnić swa suwerenność i niepodległość państwową i nie dopuścić do nowego najazdu na nasze ziemie.

Krok za krokiem odrabiamy ciężkie dziedzictwo niedzi i zacofania, które pozostawiły lata rządów obszarniczo-burżuazyjnych. Dopiero w Polsce Ludowej mogły ulec likwidacji plagi społeczne, które doprowadziły do rozpaczy ludzi pracy przed wojną i pchały ich do walki przeciw obszarnikom i kapitalistom. Ziemia przeszła w ręce chłopów. Fabryki stały się własnością ogólnonarodową. Władza należy do ludu pracującego. Zbyt mało jeszcze upłynęło czasu, aby owoce i korzyści nowego ustroju ujawniły się w pełni. Zbyt zacofany był nasz kraj, zbyt wiele trudności piętrzyło się na naszej drodze.

Alle żadne trudności, jakie dziś jeszcze odczuwamy, nie mogą przesłonić zasadniczych zmian, które zaszły w życiu naszego narodu i również w życiu naszej wsi. Wsi polska w swej większości biedniacka i małorolna przed wojną — stała się dzisiaj w znacznej mierze średniolna.

Wsi polska — rezerwuarek zbednionych rąk do pracy, jak maocho wyprawiająca rokrocznie swe dzieci za nikłym zarobkiem na obczyźnie, na saksy — dzisiaj nieraz sama odczuwa brak rąk do pracy.

Szybko rosnący przemysł dał zatrudnienie i przyszłość blisko 2 milionom chłopów i młodzieży wiejskiej. Otworzył się podwoje szkół dla synów robotników i chłopów. Mimo wszelkie trudności wsi polska odżywa się dzisiaj lepiej i ubiera się dostatniej, niż przed wojną.

Ciężkim trudem i wysiłkiem wszystkich ludzi pracy rozwija się nasz przemysł. I będziemy rozbudowywać go nadal, gdyż stanowi on podstawę rozwoju całego kraju.

Jeśli mamy nadal uniknąć zbednionych rąk do pracy na wsi, jeśli mamy dać szkołę i zatrudnienie wszystkim młodym ludziom w naszej

Partia realizuje zasadę sojuszu robotniczo-chłopskiego również przez współpracę i współdziałanie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym. Obydwie bowiem partie — PZPR i ZSL — kroczą po jednej, drodze i przyświeca im jeden wspólny cel. Tym celem jest usunięcie wszystkich przejawów niesprawiedliwych społecznej, zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, rozkwit gospodarczy całego kraju w silną i niepodległą Polskę socjalistyczną.

Klasa robotnicza ponosi wielkie świadczenia na rzecz budownictwa gospodarczego. Wsi polska, która tak żywo reagowała na nową politykę partii i ZSL musi dziś w swym najlepiej rozumianym interesie sumiennie wykonywać się ze swych obowiązków.

Nie uważamy dostaw obowiązkowych za najzdrowszą formę więzi ekonomicznej miasta ze wsią. Pragniemy je znieść i zniesimy. Ale możemy to zrobić tylko stopniowo. Chłopcy polscy mogą przyczynić się do tego, skrupulatnie i regularnie wykonując swe obecne obowiązki wobec państwa.

Sojusz robotniczo-chłopski może się u nas rozwijać i umacniać tylko w warunkach demokracji — to jest w warunkach rzeczywistej samorządności ludzi pracy — gdy kierując się dobrem społeczeństwa i interesami państwa — robotnicy i chłopcy sami decydują o swoich sprawach.

Tę sprawę służą dziś w naszym przemysle rady robotnicze, które powstały sobie za cel wspólnie z administracją państwową ulepszać i rozwijać gospodarkę swych zakładów. Temu celowi służyć powinny na wsi organy samorządu chłopskiego — rady narodowe, organizacje społeczne, kółka rolnicze itd.

Ojeździe, to musimy rozwijać i budować wciąż nowe warsztaty pracy, wytwarzać nowoczesne maszyny i narzędzia.

Dla waszej ubogiej podkarpackiej wsi, gęsto zaludnionej, o słabych glebach, skutki przemian, które zaszły w Polsce są szczególnie ważne. Waszej ziemi szczególnie trudno było wyżywić liczną ludność, szczególnie boleśnie odczuwaliście niedzi i bezradność lat przedwojennych.

Robimy dziś wszystko, aby wielki i ofiarny wysiłek narodu, budujący socjalizm, mógł owocować dla wszystkich ludzi pracy naszego kraju, dobrobytem i sprawiedliwością. Jeszcze dotkliwie odczuwa nasza gospodarka różne braki i niedomagania, z których szczególnie ważnym jest niedostateczna produkcja rolnicza. Poważne sumy, niestety obecnie z pożyczek zagranicznych przeznaczamy musimy na zakup zboża i niektórych innych plodów rolnych w innych krajach.

Wiemy, że w ubiegłym okresie w polityce państwa wobec wsi było wiele niesłuszności, a nawet nieprawości, co nie sprzyjało, a nawet sprzeciwiało rozwojowi gospodarki rolnej. Dlatego partia nasza na VIII Plenum KC idąc za głosem klasy robotniczej i rzeszy chłopskiej dokonała istotnych zmian w polityce rolnej państwa, zmian korzystnych dla chłopów i potrzebnych dla całego narodu.

Niewrzucona zasada, jaka kieruje się i kierować będzie nasza partia jest i kierować będzie nasza partia jest zasada sojuszu robotników i chłopów. Jako partia ludu pracującego PZPR skupia w swych szeregach również chłopów małorolnych i średniololnych. Im więcej najlepszych, ideowych i ofiarnych w pracy społecznej przedstawicieli wsi znajdzie się w szeregach naszych organizacji partyjnych, tym lepiej po trafi cała partia pomagać chłopom — i służyć ludowi pracującemu.

Partia realizuje zasadę sojuszu robotniczo-chłopskiego również przez współpracę i współdziałanie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym. Obydwie bowiem partie — PZPR i ZSL — kroczą po jednej, drodze i przyświeca im jeden wspólny cel. Tym celem jest usunięcie wszystkich przejawów niesprawiedliwych społecznej, zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, rozkwit gospodarczy całego kraju w silną i niepodległą Polskę socjalistyczną.

Klasa robotnicza ponosi wielkie świadczenia na rzecz budownictwa gospodarczego. Wsi polska, która tak żywo reagowała na nową politykę partii i ZSL musi dziś w swym najlepiej rozumianym interesie sumiennie wykonywać się ze swych obowiązków.

Nie uważamy dostaw obowiązkowych za najzdrowszą formę więzi ekonomicznej miasta ze wsią. Pragniemy je znieść i zniesimy. Ale możemy to zrobić tylko stopniowo. Chłopcy polscy mogą przyczynić się do tego, skrupulatnie i regularnie wykonując swe obecne obowiązki wobec państwa.

Sojusz robotniczo-chłopski może się u nas rozwijać i umacniać tylko w warunkach demokracji — to jest w warunkach rzeczywistej samorządności ludzi pracy — gdy kierując się dobrem społeczeństwa i interesami państwa — robotnicy i chłopcy sami decydują o swoich sprawach.

Tę sprawę służą dziś w naszym przemysle rady robotnicze, które powstały sobie za cel wspólnie z administracją państwową ulepszać i rozwijać gospodarkę swych zakładów. Temu celowi służyć powinny na wsi organy samorządu chłopskiego — rady narodowe, organizacje społeczne, kółka rolnicze itd.

Dążymy do tego, aby tym samorządnym organizacjom na wsi zapewnić jak najszersze możliwości rozwoju i działania, większe niż dotąd uprawnienia, które pozwoliła im wykorzystywać inicjatywę i gospodarność ludności każdego terenu dla rządzenia swymi gromadami, dla wzrostu produkcji rolnej, podniesienia kultury i poprawy warunków życiowych na wsi.

Budujemy w naszym kraju socjalizm. Idea socjalizmu wyrosła z wielkiej tęsknoty ludu za sprawiedliwością, z ukształtowanego przez setki lat ducha solidarności ludzi pracy.

W socjalizmie widzimy przyszłość ludzkiej pracy i w mieście i na wsi. Ale na wsi musi on rozwijać się inaczej, w takim tempie i w takich formach, jakie są właściwe dla wsi.

Tylko własne doświadczenie, własna chęć i własne poczucie korzyści może kształtować drogę chłopów do zespółowolnych form gospodarowania.

Już w kapitalizmie chłopcy usiłowali łączyć swe wysiłki, aby razem stawić czoła różnym trudnościom go-

spodarczym. Tak zrodziły się spółdzielnie wiejskie, kółka rolnicze, kasy Stefczyka i inne zespołowe organizacje gospodarcze wsi. Walczyły one z przeciwnościami, czasem zamykaly się, czasem wypaczały się, ale tam, gdzie wspierała ich zespolowa świadoma wola chłopów, tam dawały owoce.

Tym bardziej teraz przy pomocy państwa ludowego otwiera się dla chłopów szeroka możliwość ulżenia swej pracy, uzyskania korzyści przez rozwój ich wspólnej inicjatyw. Temu ma służyć samorząd chłopski, temu ma służyć likwidacja wszystkich barier, które tak nieopatrznie krepowały inicjatywę wsi w przeszłości.

Jednoczenie wysiłków gospodarczych chłopów ma szczególnie znaczenie dla mniej zamoznej części wsi, pozwala uzyskać lepsze rezultaty gospodarcze i uchronić się od wyzysku lichwiarza i spekulanta.

Jest w tym zainteresowany cały naród, klasa robotnicza, której dobrobyt w niemalym stopniu zależy od pomyślnego rozwoju rolnictwa.

Przeżywamy trudny okres w rozwoju kraju. Ale jesteśmy na dobrej drodze. Tak ocenili to cały naród w styczniowych wyborach. Z tej drogi nie zejmiemy.

Czego w imię potrzeb Polski Ludowej wymagamy dziś od robotników i chłopów, od wszystkich ludzi pracy?

Przed wszystkim — głębokiego rozumu politycznego.

Potrzebna jest świadomość i przekonanie mas pracujących, że droga, która kroczyliśmy jest słuszną i jedyną dla dobra Polski, dla dobra wszystkich ludzi pracy.

Potrzebna jest wiara we własne siły, w zjednoczone siły robotników i chłopów, którzy działając wspólnie i zgodnie zdolni są do pokonania wszystkich trudności.

Potrzebna jest dyscyplina — społeczna, postuch władzy ludowej, poszanowanie prawa przed władzą i przez obywateli. Potrzebna jest sumienna praca robotników i chłopów, uczciwe wykonywanie obowiązków przez każdego pracownika na każdym posterunku pracy.

Gdy te przymioty cechować będą najszersze rzesze ludu pracującego — to wszystkie trudności dnia dzisiejszego będziemy mogli łatwo łamać i pokonywać.

Zyjemy w okresie, kiedy rozum człowieka, który wyzwolił potężną energię atomu postawił przed ludzkością dwie drogi: albo drogę rozkwitu życia, albo powszechną zagładę ludzkości.

Wszystkie ludy świata, razem z nimi lud polski wolać: nie chcemy nowej wojny, chcemy żyć we wzajemnej zgodzie, chcemy pokoju między narodami świata.

Utrzymanie pokoju, uniknięcie zagłady w wojnie termojądrowej zależy od aktywnej woli narodów świata, a więc i od woli narodu polskiego.

Jak te wole mamy wykażać, jak wzmacniać światowe siły pokoju?

Jedną tylko do tego celu wiedzie droga: wzmacniać władzę robotniczo-chłopską, wzmacniać gospodarczo i politycznie Polskę Ludową, wzmacniać socjalizm.

Bo socjalizm — to pokój.

Tę wielką prawdę powinniśmy mieć wyrzniętą w swej świadomości każdy człowiek. Kto walczy o pokój i kto pragnie pokoju ten musi walczyć o socjalizm, ten musi pragnąć socjalizmu.

Niech nikt o tej prawdzie nigdy nie zapomina.

W trosce o pokój i bezpieczeństwo swoich granic Polska Ludowa łączy swoje wysiłki z wysiłkami państwami socjalistycznymi. W jedności tych państw tkwi największa siła pokoju na świecie i nasze własne bezpieczeństwo.

Temu celowi służą nasz sojusz i przyjaźń ze wszystkimi państwami socjalistycznymi, szczególnie z naszymi sąsiadami — Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i NRD.

Celowi utrwalenia pokoju służy również nasza polityka rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych ze wszystkimi krajami o innych ustrójach społecznych.

W najżywniejszych interesach robotników, chłopów i całego polskiego narodu leży popieranie tej polityki.

Najlepiej uczymy pamięć naszych poległych braci, najwierniej będziemy kontynuować ich wole i dążenia, za które oddali życie w strajku chłopskim, kiedy rzetelnie i ofiarnie będziemy pracowali i walczyli codziennie o realizację tych zadań i celów, jakie stawia przed ludem władza ludowa.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!



W dniu wczorajszym odbył się w Kasince Małej powiat Limanowa wielki wiec poświęcony uczczeniu 20 rocznicy strajku chłopskiego i solidarnościowych strajków robotniczych. Na wiec przybył I sekretarz KC PZPR tow. Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego premier Józef Cyrankiewicz, prezes NK ZSL Stefan Ignar, wiceprezes NK ZSL Józef Oza-Michalski, sekretarz NK ZSL Władysław Jaguszyński oraz kierownicy wojewódzkiej instancji partyjnej, ZSL-owskiej, postowie na Sejm PRL województwa krakowskiego i innych okolicznych województw.

W Kasince Małej zgromadziło się około 30 tysięcy chłopów i robotników, uczestników i organizatorów pamiętnych strajków. Przybyły poczytliwie i delegacje z innych, nawet odległych województw.

Już o godzinie 10 witali miejscowi gospodarze na moście przed wsią Gomułki i innych przedstawicieli partii, ZSL-u tradycyjnym chlebem i solą. Samochodem wiozącym dostojnych gości towarzyszyła chłopska banderia konna, orkiestry i kapela.

Po powitaniu tow. Gomułka wraz z tow. Cyrankiewiczem, prezesem Ignarem i innymi działaczami partii i Stronnictwa udał się na cmentarz. Po apelu poległych odczytany przez działacza chłopskiego Bolesława Dejworka, salwie honorowej I sekretarza KC PZPR tow. Władysław Gomułka złożył pierwszy wieniec na grobie poległych. Po nim kolejno składali wieniec delegacje władz, organizacji, przedstawicieli chłopów i robotników.

Następnie cała czołówka, a za nią dziesiątki tysięcy ludzi udali się na plac centralny, gdzie po odegraniu Hymnu Narodowego prezes WK ZSL Krakowa Franciszek Gesing odczytał wielki wiec chłopski. Po otwarciu wiecu Franciszek Gesing oddał głos I sekretarzowi KC PZPR tow. Władysławowi Gomułce, w celu wygłoszenia referatu. Tekst przemówienia zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety”. Ostatnie słowa referatu złożył się z owacją i chóralnie intonowanym „Sto lat” na cześć I sekretarza KC.

Następnie zabrał głos, wygłaszając referat, prezes NK ZSL-u wicepremier Stefan Ignar.

Kolejnym mówcą był przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej — Tełchma, W imieniu robotników przemawiał Franciszek Mleczko z Szadkowskiego. Z ramienia miejscowych chłopów

skala banderą konna, orkiestry i kapela.

Po powitaniu tow. Gomułka wraz z tow. Cyrankiewiczem, prezesem Ignarem i innymi działaczami partii i Stronnictwa udał się na cmentarz. Po apelu poległych odczytany przez działacza chłopskiego Bolesława Dejworka, salwie honorowej I sekretarza KC PZPR tow. Władysław Gomułka złożył pierwszy wieniec na grobie poległych. Po nim kolejno składali wieniec delegacje władz, organizacji, przedstawicieli chłopów i robotników.

Następnie cała czołówka, a za nią dziesiątki tysięcy ludzi udali się na plac centralny, gdzie po odegraniu Hymnu Narodowego prezes WK ZSL Krakowa Franciszek Gesing odczytał wielki wiec chłopski. Po otwarciu wiecu Franciszek Gesing oddał głos I sekretarzowi KC PZPR tow. Władysławowi Gomułce, w celu wygłoszenia referatu. Tekst przemówienia zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety”. Ostatnie słowa referatu złożył się z owacją i chóralnie intonowanym „Sto lat” na cześć I sekretarza KC.

Następnie zabrał głos, wygłaszając referat, prezes NK ZSL-u wicepremier Stefan Ignar.

Kolejnym mówcą był przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej — Tełchma, W imieniu robotników przemawiał Franciszek Mleczko z Szadkowskiego. Z ramienia miejscowych chłopów

składali wieniec delegacje władz, organizacji, przedstawicieli chłopów i robotników.

Następnie cała czołówka, a za nią dziesiątki tysięcy ludzi udali się na plac centralny, gdzie po odegraniu Hymnu Narodowego prezes WK ZSL Krakowa Franciszek Gesing odczytał wielki wiec chłopski. Po otwarciu wiecu Franciszek Gesing oddał głos I sekretarzowi KC PZPR tow. Władysławowi Gomułce, w celu wygłoszenia referatu. Tekst przemówienia zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety”. Ostatnie słowa referatu złożył się z owacją i chóralnie intonowanym „Sto lat” na cześć I sekretarza KC.

Następnie zabrał głos, wygłaszając referat, prezes NK ZSL-u wicepremier Stefan Ignar.

Kolejnym mówcą był przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej — Tełchma, W imieniu robotników przemawiał Franciszek Mleczko z Szadkowskiego. Z ramienia miejscowych chłopów

składali wieniec delegacje władz, organizacji, przedstawicieli chłopów i robotników.

Następnie cała czołówka, a za nią dziesiątki tysięcy ludzi udali się na plac centralny, gdzie po odegraniu Hymnu Narodowego prezes WK ZSL Krakowa Franciszek Gesing odczytał wielki wiec chłopski. Po otwarciu wiecu Franciszek Gesing oddał głos I sekretarzowi KC PZPR tow. Władysławowi Gomułce, w celu wygłoszenia referatu. Tekst przemówienia zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety”. Ostatnie słowa referatu złożył się z owacją i chóralnie intonowanym „Sto lat” na cześć I sekretarza KC.

Następnie zabrał głos, wygłaszając referat, prezes NK ZSL-u wicepremier Stefan Ignar.

Kolejnym mówcą był przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej — Tełchma, W imieniu robotników przemawiał Franciszek Mleczko z Szadkowskiego. Z ramienia miejscowych chłopów

składali wieniec delegacje władz, organizacji, przedstawicieli chłopów i robotników.

Następnie cała czołówka, a za nią dziesiątki tysięcy ludzi udali się na plac centralny, gdzie po odegraniu Hymnu Narodowego prezes WK ZSL Krakowa Franciszek Gesing odczytał wielki wiec chłopski. Po otwarciu wiecu Franciszek Gesing oddał głos I sekretarzowi KC PZPR tow. Władysławowi Gomułce, w celu wygłoszenia referatu. Tekst przemówienia zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety”. Ostatnie słowa referatu złożył się z owacją i chóralnie intonowanym „Sto lat” na cześć I sekretarza KC.

Następnie zabrał głos, wygłaszając referat, prezes NK ZSL-u wicepremier Stefan Ignar.

Kolejnym mówcą był przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej — Tełchma, W imieniu robotników przemawiał Franciszek Mleczko z Szadkowskiego. Z ramienia miejscowych chłopów

składali wieniec delegacje władz, organizacji, przedstawicieli chłopów i robotników.

Następnie cała czołówka, a za nią dziesiątki tysięcy ludzi udali się na plac centralny, gdzie po odegraniu Hymnu Narodowego prezes WK ZSL Krakowa Franciszek Gesing odczytał wielki wiec chłopski. Po otwarciu wiecu Franciszek Gesing oddał głos I sekretarzowi KC PZPR tow. Władysławowi Gomułce, w celu wygłoszenia referatu. Tekst przemówienia zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety”. Ostatnie słowa referatu złożył się z owacją i chóralnie intonowanym „Sto lat” na cześć I sekretarza KC.

Następnie zabrał głos, wygłaszając referat, prezes NK ZSL-u wicepremier Stefan Ignar.

Kolejnym mówcą był przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej — Tełchma, W imieniu robotników przemawiał Franciszek Mleczko z Szadkowskiego. Z ramienia miejscowych chłopów

składali wieniec delegacje władz, organizacji, przedstawicieli chłopów i robotników.

Następnie cała czołówka, a za nią dziesiątki tysięcy ludzi udali się na plac centralny, gdzie po odegraniu Hymnu Narodowego prezes WK ZSL Krakowa Franciszek Gesing odczytał wielki wiec chłopski. Po otwarciu wiecu Franciszek Gesing oddał głos I sekretarzowi KC PZPR tow. Władysławowi Gomułce, w celu wygłoszenia referatu. Tekst przemówienia zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety”. Ostatnie słowa referatu złożył się z owacją i chóralnie intonowanym „Sto lat” na cześć I sekretarza KC.

Następnie zabrał głos, wygłaszając referat, prezes NK ZSL-u wicepremier Stefan Ignar.

Kolejnym mówcą był przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej — Tełchma, W imieniu robotników przemawiał Franciszek Mleczko z Szadkowskiego. Z ramienia miejscowych chłopów

składali wieniec delegacje władz, organizacji, przedstawicieli chłopów i robotników.

Następnie cała czołówka, a za nią dziesiątki tysięcy ludzi udali się na plac centralny, gdzie po odegraniu Hymnu Narodowego prezes WK ZSL Krakowa Franciszek Gesing odczytał wielki wiec chłopski. Po otwarciu wiecu Franciszek Gesing oddał głos I sekretarzowi KC PZPR tow. Władysławowi Gomułce, w celu wygłoszenia referatu. Tekst przemówienia zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety”. Ostatnie słowa referatu złożył się z owacją i chóralnie intonowanym „Sto lat” na cześć I sekretarza KC.

Następnie zabrał głos, wygłaszając referat, prezes NK ZSL-u wicepremier Stefan Ignar.

Kolejnym mówcą był przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej — Tełchma, W imieniu robotników przemawiał Franciszek Mleczko z Szadkowskiego. Z ramienia miejscowych chłopów

składali wieniec delegacje władz, organizacji, przedstawicieli chłopów i robotników.

Następnie cała czołówka, a za nią dziesiątki tysięcy ludzi udali się na plac centralny, gdzie po odegraniu Hymnu Narodowego prezes WK ZSL Krakowa Franciszek Gesing odczytał wielki wiec chłopski. Po otwarciu wiecu Franciszek Gesing oddał głos I sekretarzowi KC PZPR tow. Władysławowi Gomułce, w celu wygłoszenia referatu. Tekst przemówienia zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety”. Ostatnie słowa referatu złożył się z owacją i chóralnie intonowanym „Sto lat” na cześć I sekretarza KC.

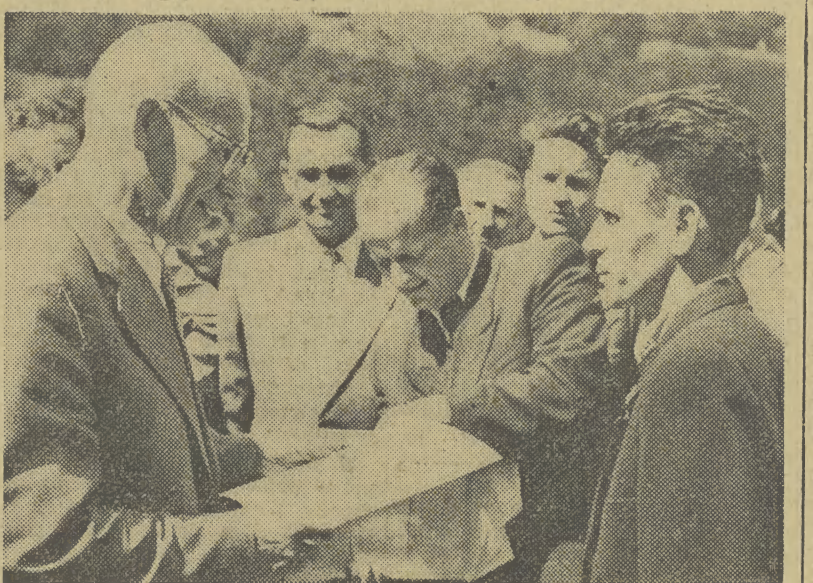
Następnie zabrał głos, wygłaszając referat, prezes NK ZSL-u wicepremier Stefan Ignar.

Kolejnym mówcą był przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej — Tełchma, W imieniu robotników przemawiał Franciszek Mleczko z Szadkowskiego. Z ramienia miejscowych chłopów

składali wieniec delegacje władz, organizacji, przedstawicieli chłopów i robotników.

Następnie cała czołówka, a za nią dziesiątki tysięcy ludzi udali się na plac centralny, gdzie po odegraniu Hymnu Narodowego prezes WK ZSL Krakowa Franciszek Gesing odczytał wielki wiec chłopski. Po otwarciu wiecu Franciszek Gesing oddał głos I sekretarzowi KC PZPR tow. Władysławowi Gomułce, w celu wygłoszenia referatu. Tekst przemówienia zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety”. Ostatnie słowa referatu złożył się z owacją i chóralnie intonowanym „Sto lat” na cześć I sekretarza KC.

Następnie zabrał głos, wygłaszając referat, prezes NK ZSL-u wicepremier Stefan Ignar.



Tow. Władysław Gomułka przyznaje honorowe obywatelstwo gromady Kasinka.



Tow. Gomułka i tow. Cyrankiewicz przyznają wieniec dożynkowy od mieszkańców Kasinki.

Bohaterstwo synów narodu polskiego walczących za naszą i waszą wolność

żyć będzie wiecznie w pamięci Norwegów

Urna z prochami żołnierzy spod Narwiku została przywieziona do kraju

GDYNIA (PAP) Uroczyste chwile przeżywał społeczeństwo Gdyni, gdy w dniu 17 bm, o godz. 16 rozpoczęła się uroczystość powitania jachtów LPZ przywożących do kraju ziemię z cmentarza polskich bohaterów poległych w obronie Narwiku.

Na nabrzeżu w sąsiedztwie terenów żegluga przybrzeżnej w Gdyni zgromadzili się przedstawiciele władz terenowych, członkowie i władze Ligii Przyjaciół Żołnierza z prezesem Zarz. Głównego generałem Józefem Turkiem, grupa uczestników walk w obronie Narwiku, batalion Marynarki Wojennej, kompania KBW Podhale, poczty sztandarowe oraz mieszkańcy Gdyni. Na uroczystości przybył również konsul generalny Norwegii w Gdyni — O. Walstad.

Do basenu powoli wpływały dwa białe, smukłe, potężne jachty: „Zew morza” i „Mariusz Zaruski”. Po przyćmowieniu jachtów i oddaniu honorów przez oddziały wojskowe, następuje chrzest nowej jednostki przeznaczony dla LPZ. Chrztu dokonuje dowódca na generale Zaruskim, Stetek dla upamiętnienia bohaterstwa walk polskiej brygady w Narwiku otrzymał nazwę „Podhalański”.

Meldunek o odbytej podróży składano w imieniu załóg komandor Groch, dowódca flotylli jachtów. Mówiąc o rejsie do krajów skandynawskich podkreśla on niezwykłą gościnność gospodarzy oraz wielkie zainteresowanie uroczystościami Polaków zamieszkałych za granicą.

Władze USA zapowiadają stosowanie represji wobec studentów amerykańskich udających się do Chin

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciele władz USA zapowiadają stosowanie represji wobec studentów amerykańskich, którzy wyjeżdżają do Chin na zaproszenie Ogólnochińskiej Federacji Młodzieży. W kolach urzędowych twierdzi się, że ambasada USA w Moskwie otrzymała polecenie unieważnienia paszportów młodzieży amerykańskiej, która w

drodę powrotnej z Pekinu przejeżdżać będzie przez stolicę ZSRR. Agencja UP twierdzi, że w podobnych wypadkach ambasady amerykańskie odbierały paszporty i wydawały ich właścicielom dokumenty upoważniające tylko do powrotu do kraju.

„Journal American” broni stanowiska władz, pisząc: „41 studentów amerykańskich, którzy wybrali się w podróż do Czerwonych Chi, należało, by potraktować bardzo surowo”.

32 spośród 44 studentów, którzy udali się do Chin, podpisało bezpośrednio przed odjazdem pociągu oświadczenie, w którym czytamy m. in.: „Pragniemy dać ponownie wyraz temu, że wierzymy w prawo obywateli amerykańskich do podróży, wania. Pragniemy również stanowczo stwierdzić, że korzystanie przez nas z tego prawa nie koliduje z lojalnością wobec naszego kraju. Reprezentujemy bardzo różne poglądy polityczne. Odrzucamy twierdzenie, jakobyśmy byli narzędziem komunistycznej propagandy. Wraz z p. Dullesem pragniemy, aby nadszedł dzień, kiedy narody Chin i Ameryki będą mogły kontynuować swą długą historię współpracy i przyjaźni. Jesteśmy przekonani, że postępowanie nasze pozostaje w zgodzie z tą nadzieją”.

Donosząc o decyzji komisji prawnej agencja Associated Press zaznacza, iż wspomniane przepisy będą niezadowolone za granicami USA i były np. przyczyną, dla której balet moskiewski musiał zrezygnować z przybycia na tournée do Stanów Zjednoczonych. Komisja prawna przesłała wspomnianą ustawę do Izby Reprezentantów.

Groński i towarzysze padli ofiarą Alp

GRINDELWALD (tel. własny). Obawy o tragiczny epilog wyprawy polskiego alpinisty — St. Grońskiego, któremu towarzyszyli dwaj młodzi wspinacze jugosłowiańscy okazały się, niestety, trafne. W niedzielę minęło 10 dni od chwili, kiedy po wymienionej trójce zaginął ślad. Nie ma więc już praktycznie żadnych nadziei, by zaginionych odnaleźć żywych.

Przebywający w Chamonix taternicy polscy oraz alpinisci francuscy podejmowali szereg prób, by przyjąć z pomocą ofiarom. Wszelkie akcje okazały się jednakże daremne. W Alpach panują obecnie katastrofalne warunki atmosferyczne. Masowy Mont Blanc pokryty jest ponad metrową warstwą świeżo spadłego śniegu. W tych okolicznościach ekipy ratownicze, zarówno francuskie jak i polska zeszyły z gór, tym

„Lajkonik” komunikuje

Komisja Krakowskiej Gry Liczbowej „Lajkonik” komunikuje, że w publicznym losowaniu 20-tej gry, odbywającym w dniu 18 sierpnia 1957 r. zostały wylosowane następujące liczby: 84, 52, 26, 5, 4. Do 20-tej gry zgłoszono 534.160 kuponów o wartości wpłaconych stawek zł. 1.602.480.

Na wygrane przeznaczona się 50 proc. wartości wpłaconych stawek tj. kwotę zł. 801.240.

Zgodnie z p. 10 regulaminu Krakowskiej Gry Liczbowej „Lajkonik” graczy obowiązuje zgłaszanie wygranych z 5-ma i 4-ma trafieniami w dniu losowania w czasie od godz. 12-tej do godz. 20-tej, najpóźniej zaś w najbliższy poniedziałek po dniu losowania w czasie od godz. 7-mej do godz. 15-tej do Komisji Gry Liczbowej „Lajkonik” w Krakowie ul. Franciszkańska nr 1 telefonicznie lub osobiście.

Krótko z zagranicy

KARACZI (PAP). „Po stoczonych walce ostatnia kobieta opuściła więzienie” — donosiła ostatnio prasa pakistańska z jednej ze wsi w rejonie Dada.

Wsi te nie ma obecnie ani jednej kobiety. Praktycznie rzecz biorąc nie ma w niej obecnie również mężczyzn, gdyż w liczbie 40 zostały aresztowani przez policję. Wtedy jeszcze gdy żyła we wsi ta jedyna, ostatnia kobieta, mężczyźni tej wsi podzielili się na dwa wrogie obozy. Przyczyną podziału była kobieta. W walce stoczony między obu grupami zginęło dwóch mężczyzn.

NOWY JORK (PAP). — Prezydent Tunisii Habib Bourguiba oświadczył w sobotę w wywiadzie dla telewizji amerykańskiej, iż rząd francuski powinien złożyć oficjalne oświadczenie, deklarując w nim swój zamiar przyznania Algierii samostanowienia.

„Alger będzie niepodległy” — powiedział Bourguiba — to nie ulega wątpliwości. Jestem przekonany, iż jeśli rząd francuski oświadczy wspomnianą deklarację, nacjonalistyczny rząd zgodziłby się na rokowania w kwestii etapów uzyskania niepodległości”.

MOSKWA (PAP). W sobotę przybyli tu z Pekinu członkowie delegacji Ogólnochińskiej Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, udające się do Helsinek na zaproszenie Seimu fińskiego. Na czele 9-osobowej delegacji stoi wiceprezident Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Saifuddin Aizow.

LONDYN (PAP). Z Damaszku donoszą, że naczelny dowódca armii syryjskiej został mianowany w sobotę pułkownik Afif Biri, szef i biura armii. Jak wiadomo, dotychczasowy naczelny dowódca armii syryjskiej generał Nizam ed Din podał się w czwartek do dymisji. Pułkownika Biri awansowano w sobotę do stopnia generała. W Damaszku oznajmiono także, iż na stanowisko szefa żandarmerii syryjskiej powołany został generał Jamal Feljal, a na stanowisko jego zastępcy — pułkownik Mohamed Jar-



Na zdjęciu z lewej: tow. Gomulka dekoruje Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski działacza ludowego Romana Złotka z Krakowa. W środku: premier Cyrankiewicz włącza Kasinkę Małą do sieci elektrycznej. Z prawej: premier Cyrankiewicz dekoruje złotym Krzyżem Zasługi uczestnika strajku w Kasince — Marcina Szczykpe. Fot. O. Link

Przemówienie prezesa NK ZSL Stefana Ignara

(Dokończenie ze str. 2)

zujących jeszcze dostaw bieżących i zaległości z lat poprzednich oraz od pełnych wpłat podatku gruntowego. Podniesienie cen na materiały budowlane, maszyny i narzędzia rolnicze oraz nawozy sztuczne było niezbędne, aby państwo, znosząc w pełni obowiązujące dostawy mleka i częściowo obowiązujące dostawy zboża, nie musiał nadal dopłacać do produkcji przemysłowej. Zachwiałoby to równowagę finansową i uniemożliwiło stopniowe wprowadzanie w życie programu państwowej reformy.

Zniesienie obowiązków dostaw mleka odczuł jako wielką ulgę wszyscy chłopcy, a w szczególności chłopcy malorolni, gdyż wymiar mleka był dokonywany z ha fizycznego bez progresji. Natomiast zmniejszenie o 1/3 w skali krajowej obowiązków dostaw zboża, przyniosło całkowite zwolnienie tylko najmniejszych gospodarstw do 2 ha przeliczeniowych i poważną ulgę gospodarstwom większym, podlegającym wysokiej progresji. Większość tych gospodarstw była nadmiernie obciążona i pograżała się w ruinie. Dla nich ta ulga jest słuszną, a nawet wręcz konieczną. Ale są dziesiątki tysięcy takich gospodarstw, które różnymi sposobami, legalnymi i nielegalnymi, uchroniły się od złych skutków progresji i te mają dziś sytuację najlepszą, urzeczywilewioną w stosunku do gospodarstw malorolnych i średniorolnych, których nie objęła obniżka dostaw zboża tylko podwyżka 100 proc. cen na obowiązkowe dostawy.

Dalsza realizacja wytycznych polityki rolnej powinna bardziej uwzględnić potrzeby gospodarstw malorolnych i średniorolnych w zakresie kontraktacji, rozwoju wazownictwa, przemysłowych i chałupniczych, zapożyczania w pierwszym rzędzie w kredyty, zapożyczanie zespołów kółek rolniczych w narzędzia i inne ele-

menty produkcji, przez rozprowadzenie melioracji na terenach gdzie się grupują głównie chłopcy malorolni itd. Spółdzielczość produkcyjna jest podstawową formą sprawiedliwego ustroju rolnego, prowadząca do podniesienia produkcji rolnej przy zastosowaniu nowoczesnej techniki i postępu nauki. Rozwój jej wniwn jednak być oczyszczony z błędów przeszłości: przynusu, nacisku administracyjnego, łamania praworządności. Przede wszystkim jest to sprawa samych chłopów, ich świadomości i dobrowolnego przekonania.

Powstające Związki Spółdzielczości Produkcyjnej, nosząca samodzielność chłopów — spółdzielców, opracowywanie przez nich statutów dostosowanych do miejscowych potrzeb i warunków, stanowią zapowiedź ruchu społecznego, chłopskiego ruchu spółdzielczego produkcyjnego.

Dla powstania i prawidłowego rozwoju spółdzielni powinna być przestrzegana zasada dolnej granicy ilości członków. Ponieważ 10 członków — chłopów, którzy wnoszą wkłady ziemi, nie powinno się rejestrować spółdzielni, aby uniknąć powstawania kombinatorskich lub nietychotnych jednostek gospodarczych.

Duże znaczenie dla rolnictwa, jak również dla zapożyczenia ludności miejskiej oraz ekspozycji ma przemysł rolni-spożywczy. Przemysł rolni-spożywczy jest odzwierciedleniem intensyfikacji produkcji rolnej i hodowlanej.

OBYWATEL! Dziś, w uroczystym dniu nawiązujemy do bohaterstwa walk chłopskich z okresu strajku 1937 roku i czcimy pamięć poległych, a robimy to nie tylko dla ich uczczenia, oddając im największy hołd, ale po to żeby ich ofiary nie poszły na marne. Musimy przy tej okazji powiedzieć sobie, jakie stoją przed nami zadania, w jaki sposób powinna pracować wieś, w jaki sposób powinny działać partie polityczne na wsi, jak powinno rozwijać się życie społeczne, aby nie żyć tylko wspomnieniami, ale iść w przyszłość ku coraz bardziej sprawiedliwej i coraz bardziej rozwijającej się Polsce Ludowej, Polsce socjalistycznej.

Dlatego też zwracam się do was tutaj tak licznie zgromadzonych obywateli, chłopów i robotników, kładąc akcent na obecną naszą sytuację po zmianach październikowych. Wśród naszego wielkiego grona jest tu dziś obywateli, którzy staną na czele przemian państwowych, którzy wykażą nieugiętą wolę i hart, który stał się przykładem i pionierem przeobrażeń demokracji socjalistycznej w Polsce i demokracji rolniczej, równoprawnej, przyjaznego współdziałania sojuszu z naszymi sąsiadami i ze wszystkimi krajami obozu socjalistycznego oraz współpracy z innymi krajami.

Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że Władysław Gomulka swoje dzisiejsze przemówienie zakończył akcentem odpowiedzialności, rozumie politycznego, dyscypliny pracy, wykonywania obowiązków przez szerokie masy robotnicze i chłopskie. Dlatego to, że jest obecnie naszą największą jeszcze słabością. Powoduje ona, że tak przedstawiciele „komunistów”, którzy nie chcieli dopuścić do przemian październikowych, a chcieli utrzymać rządy burokracji i nie chcieli dopuścić do rozwoju demokracji socjalistycznej, jak tym bardziej ośrodki burżuazyjne, które z zawzięcią patrzy na rozwój Polski, na rozwój naszej socjalistycznej ludowej demokracji — licza na to, że naród polski, choć wykazał tyle rozumu, równowagi i cierpliwości w okresie przełomu październikowego, na długą dystans nie potrafi jednak postępować według tych zasad, jakimi kierował się właśnie w okresie październikowym, przyjmując hasła, rzucone przez Władysława Gomulkę, przez KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przez nasze Stronnictwo, które jej wiernie towarzyszy w walce o dalszy postęp Polski Ludowej, o rozszerzenie udziału mas pracujących, robotników i chłopów we współzrządzeniu krajem.

obowiązków przez wszystkich, na wszystkich posterunkach, powiedział to jako człowiek, który jest przede wszystkim odpowiedzialny za skuteczną przebieg przemian październikowych wraz z całą PZPR, wraz z ZSL i Stronnictwem Demokratycznym, wraz z całym społeczeństwem. Mówił on o wielkiej odpowiedzialności naszego pokolenia, zarówno starszych, jak i młodzieży, wobec przyszłości naszego narodu, abyśmy właśnie przez wykazanie mądrości politycznej, pracowitości, karności społecznej, której nam w przyszłości bardzo często brakowało, wprowadzili naród polski na nowe drogi i zjednywali mu coraz większe uznanie i coraz większy szacunek w rodzinie wszystkich narodów. Chciałbym tu podkreślić, że nie dokonano się to w jakiś sposób mechanicznie, że nie zrobił to samo. Musi to ktoś robić. Robić to powinni na wsi chłopcy, spółdzielnie rolnicze, kółka rolnicze, spółdzielnie rolnicze, samorząd chłopski, rady narodowe, które powinny ulec dość radykalnie, że mu udrówieniu i mam nadzieję, że to nastąpi szczególnie po nowych wyborach w początkach przyszłego roku. Jest to wielka praca dla wszystkich.

W naszym społeczeństwie nie wszystko jest w porządku. Słyszeliśmy we wczorajszym przemówieniu Władysława Gomulki, że piątno nadmiernie się szery i podjęliśmy jesteśmy tego świadkami. Wiemy o tym, że są nadużycia w różnych instytucjach handlowych i przemysłowych, w gminnych spółdzielniach, w aparacie handlowym i gospodarczym, że za mało się strzeże własności społecznej, zbyt łagodnie patrzy się na złodziei mienia publicznego i również na te formy wyzysku, gdzie złodziei okradła robotnika i chłopca z wypracowanych przez niego dóbr. Na to wszystko musimy dzisiaj zwrócić naszą uwagę, aby wieś uczestniczyła w tej wielkiej odmianie naszego społeczeństwa. Mamy na to warunki dlatego, że obecnie istnieje swoboda obywatelska, istnieje socjalistyczna demokracja.

Wzmocnienie naszego kraju i nasza pomyślność gospodarcza zależna jest od wysiłku każdego chłopca w każdej wsi, od wysiłku ludzi pracy w każdym małym zakładzie, w każdej fabryce, w każdym zakładzie pracy. Z tych drobnych komórek składa się całość życia społecznego i one decydują o naszym imieniu w świecie i one będą decydować o naszej pomyślności.

Spółdzielczość organizowania się społecznego chłopów jest najbardziej aktualną, i to hasło również usłyszałem dzisiaj z ust I sekretarza KC PZPR. Tym hasłem chciałbym wyrazić dzisiejsze swoje przemówienie. Niech się umacnia sojusze robotniczo-chłopski, współpraca chłopów z robotnikami.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! Niech żyje Zjednoczone Stronnictwo Ludowe! Niech rozwija się wielka idea zgody i pokoju pomiędzy narodami!

W Kasince Małej w 20 rocznicę strajku

(Dokończenie ze str. 1)

Ponadto złote Krzyże Zasługi otrzymali również robotnicy — uczestnicy strajków solidarnościowych. M. in. Feliks Makowski z Bochni, Franciszek Mleczko z Szadkowskiego, Bronisława Urbaniak z ZPC „Wawel” w Krakowie i inni działacze chłopski i robotnicy województwa krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego.

W imieniu odznaczonych przemawiał Władysław Rynczarz, były więzień Berzy Kartuskiej. Po zakończeniu dekorowania odznaczonymi tow. Gomulka, tow. Cyrankiewicz, tow. Lucjan Motyka, tow. Feliks, tow. Nagórzański, ob. Ignar, poseł Ciesiak, ob. Korona otrzymali honorowe obywatelstwa gromady Kasinka Mała.

Oficjalną stronę uroczystości zamalowało symboliczne podłączenie światła elektrycznego, dokonane przez premiera Józefa Cyrankiewicza oraz odpiewanie „Międzynarodówki” i „Gdy naród do boju”.

W części artystycznej wystąpił regionalne zespoły ludowe z Rudnika, Białego Dunajca, kapela miejska z Kasinki i inne. Okolicznościowe występy artystyczne przygotowywała wraz z innymi działaczami kulturalnymi Anna Solarzowa.

Kasinka Mała, 18 sierpnia 1957. Wioska — symbol walki chłopskiej. Nie trzeba jej sztucznych dekoracji. Z jednej strony wielki stok Kłoczny, ustawiony w tym dniu gesto ludźmi. Z drugiej porośnięte lasem Szczelba, a w środku potok Kasinianka, stanowią najlepszą dekorację.

partii specjalnych stojaków stalowych, które zastosowane w kopalniach rud umożliwią znaczne oszczędności w poważnych ilości drewna używanego obecnie do odbudowy wyrobisk.

Nowe mechanizmy dla kopalni rud

KATOWICE (PAP)

Centralny Zarząd Kopalnictwa Rud Żelaznych pracuje obecnie nad nowymi typami maszyn górniczych przystosowanych do użytku w kopalniach rud żelaza. Zastosowane w podziemiach kopalni zwiększą one stopień mechanizacji transportu i urabiania rudy.

M. in. w opracowaniu znajduje się prototyp przenośnika ścianowego PTL-25 przystosowanego do transportu rudy z przodków kopalni. Cenną maszyną dla górników kopalni rud będzie również znajdująca się w opracowaniu węgropodszadkarka. Dużą zaletą tej maszyny ma być urabianie rudy bez ładu, który specjalnymi urządzeniami maszyni przetrucany będzie do wyrobisk, a nie — jak dotychczas — wydobytym razem z rudy na powierzchnię.

W końcowym stadium znajduje się również produkcja pierwszych

ZWIĄZKOWCY FRANCUSCY W GOŚCINIE U ŁÓDKICZ WŁÓKNIARZY

W Łodzi przybywa 3-osobowa delegacja związkowców — włókiarzy francuskich, na czele której stoi Emile Duhamel — członek Biura Wykonawczego Federacji Pracowników Przemysłu Włókienniczego Francji i Krajów Zamorskich. Związkowcy francuscy podejmowani byli serdecznie przez złoże ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r. w Pabianicach oraz ZP Dzień, im. Głazewskiego w Łodzi. Goście interesowali się m. in. pracą rad robotniczych tych zakładów.



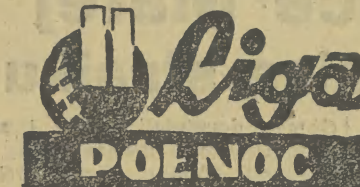
Bohater ostatniej wojny — okręt „Pasteur” zakotwiczony został na Landevenne, w pobliżu rafy Brestu. Okręt pragnie nabyć niemieckie towarzystwo żeglowne. Oczekuje się decyzji rządu francuskiego na zawarcie tej transakcji, która wywołała falę protestów we Francji. Fot. — CAF



1. Gwardia W-wa	13	22	34:13
2. LKS	13	18	34:17
3. Lechia Gdańsk	12	17	18:8
4. Górnik Zabrze	12	14	24:16
5. Polonia Bytom	12	13	17:19
6. Ruch	12	12	24:21
7. Budowlani Opole	13	12	16:22
8. Stal Sosnowiec	13	12	21:29
9. Wsła	13	11	24:26
10. Legia	11	9	23:19
11. Górnik Radlin	13	8	9:30
12. Lech Poznań	13	2	7:31



1. Cracovia	13	21	29:6
2. Szombierki	13	16	27:25
3. Stal Mielec	13	15	23:14
4. Wawel	13	15	16:11
5. Naprzód Lipiny	13	14	31:25
6. AKS Chorzów	13	14	22:21
7. Garbarnia	13	13	23:17
8. Piast Gliwice	13	12	22:24
9. Stal Rzeszów	13	11	20:20
10. Chelmech	13	11	11:26
11. Concordia	13	9	14:32
12. Broń Radom	13	5	5:22



1. CWKS Wrocław	13	18	14:5
2. Polonia Byd.	13	18	23:11
3. Warta	13	16	15:6
4. Calisia	13	16	18:18
5. Marymont	13	15	18:19
6. Zawisza	13	14	16:14
7. Chrobry Szczecin	13	12	25:17
8. Pomorzanie Toruń	13	12	21:26
9. Górnik Wałbrzych	13	11	15:19
10. Polonia Gdańsk	13	10	11:13
11. Sparta Luban	13	8	9:16
12. Bzura Chodaków	13	6	10:34

Zwycięstwa Wawelu i Garbarni

Trudna przeszkoda pokonana w Rzeszowie

Wywieźcie z Rzeszowa dwa punkty, to wyzwanie nie lada. Dokonała tego w sobotę Cracovia, która grając nadzwyczajnie skutecznie pokonała tamtejszą Stal 2:1 (0:0).

Leżni kibice, którzy wraz z drużyną pojechali do Rzeszowa, by zagrzewać swoich ulubieńców do walki o tak potrzebne punkty, przeżyli kilka minut nadzwyczajnie denerwujących chwil. Dwukrotnie bowiem lewoskrzydłowy gospodarzy Wiesławki bedną sam na sam z bramkarzem Michno — na szczęście „spudłował”. Jeszcze do przerwy go gospodarze częściej byli stroną atakującą.

W 48 min. za faul na Manowskim sędzia zarządził rzut wolny, który doskonale egzekwując Opoka zamienił w pierwszą bramkę dla biało-czerwonych. Stalowi nie zraził się utratą punktu i znów cesaś a'akowali. Jedną z ich akcji zakończyła się uzyskaniem wyrównania, gdy Anioła w zamieszaniu podbramkowym wystrzelił piłkę i postąpił ją do bramki Cracovii. Od tej chwili wynik meczu był niepewny. Tak jedna jak i druga strona dążyła do strzelenia decydującej o zwycięstwie bramki. W 84 min. następuje szybki zryw naszego ataku. Manowski doskonale wypuszcza Kasprzyski, który bityskawicznie umieścił ją w siatce gospodarzy.

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo II ligi w grupie południowej uzyskano następujące wyniki: Concordia — Chelmech 0:0, Piast Gliwice — Stal Mielec 2:3 i AKS — Broń Radom 2:0. W grupie północnej uzyskano wyniki: Pomorzanie — Polonia Bydgoszcz 4:0, Calisia — Sparta Luban 1:1, CWKS Wrocław — Górnik Wałbrzych 0:0, Polonia Gdańsk — Marymont 1:2, Warta — Bzura 2:0, Zawisza — Chrobry 0:1.

pomogły Cracovii umocnić swą pozycję

Niezwykle emocjonujące było spotkanie Wisły z chorzowskim Ruchem. Choć goście prowadzili w pewnym momencie już 4:1, to jednak krakowianie zdobyli się na energiczny zryw i zdolali wyrównać na 4:4. Przewodnik tabeli warszawska Gwardia krocy i nadal od zwycięstwa do zwycięstwa. W sobotę gwardziści wygrali w Radlinie z Górnikiem 1:0. Umocnił się również na drugiej pozycji LKS, który pokonał bardzo groźnego Górnika Zabrze 1:0. W pozostałych spotkaniach w I lidze Stal Sosnowiec wygrała z Lechem 3:1, a Polonia Bytom z Budowlanymi Opole 1:0.

Cracovii w dalszym ciągu dopisuje szczęście. Biało-czerwoni wygrali w obocie w Rzeszowie ze Stalą 2:1, a w umocnieniu pierwszej pozycji pomogły im dwie pozostałe drużyny krakowskie — Wawel i Garbarnia. Na Polsku Ludwinów — kim wygrały one zdecydowanie z najgroźniejszymi konkurentami Cracovii, Wawel pokonał Naprzód Lipiny 3:1, a Garbarnia Szombierki 3:0.

Ze stanu 1:4 na 4:4

Rekord-emocji na stadionie Wisły

Nie mogli chyba uskarżać się na brak emocji widzowie niedzielnego spotkania o mistrzostwo ekstraklasy rozegranego w Krakowie między Wisłą, a chorzowskim Ruchem. 8 bramy w ciągu 90 minut — to porcja rzadko oglądana na naszych boiskach. Ale nie tylko ilość celnych strzałów decydowała o atrakcji wczorajszych zawodów — skalę naprawdę mocnych wrażeń określała przede wszystkim faza końcowa 20 minut gry kiedy to od stanu 1:4 na swoją niekorzyść krakowianie zdolali wyrównać na 4:4, którym to wynikiem zakończył się mecz.

W przebiegu zawodów więcej szans na sukces mieli gospodarze, którzy jednakże grali b. nierówno. Po dobrym początku nastąpił długi okres marazmu i konfuzji, co naturalnie skwapliwie wykorzystali rutynowo pracujący przeciwnik. Dopiero imponujący zresztą rzeczywisty finał krakowian zdołał ich zrehabilitować w opinii kibiców, z których wielu nie dotrwało jednak do końca meczu, opuszczając stadion w chwili, kiedy zwycięstwo Ruchu wydawało się być przesądzone.

W zespole miejscowych najlepsze noty dał trzeba Maniekiemu i Rogozi w ataku oraz obrońcy Piotrowskiemu. Do wielu z pozostałych można mieć pretensję o nieinwazyjną grę i spóźniony start do piłki. Również bramkarz Leśniak nie był w niedzielę mocnym punktem zespołu. Prowadzenie uzyskali Ślązacy w 5 min. bramka wzdłuż pewne wątpliwości (spalony). Sędzia nie uznał zresztą jednej bramki zdobytej w pierwszej połowie meczu przez Satorę.

W KILKU WIERSZACH

W Olsztynie zakończył się międzynarodowy raid samochodowy. W konkurencji międzynarodowej zwyciężył zespół jugosłowiański przed Krakowem I. W konkurencji krajowej zespół Krakowa I przed Warszawą I. Duży sukces odniósł krakowianin Sechacki, wygrywając w klasie maszyn do 2600 cm.

W międzynarodowym turnieju szermierczym rozgrywanym w Belgardzie w szabli triumfował Włoch Ferrari przed Pawłowskim. Fiorlet kobiet wygrała Polka Julita.

Skonecki zakwalifikował się do finału międzynarodowego turnieju tenisowego rozgrywanego w Budapeszcie. Polak wygrał w półfinale z Węgrem Suliasem 8:6, 8:6, 6:3. W drugim półfinale Rumun Viziru pokonał Węgra Adama 6:2, 7:5, 6:2. Jutro w finale Skonecki walczyć będzie z Viziru.

W czwartej rundzie międzynarodowego turnieju w piłce wodnej w Zagrzebiu ZSRR pokonał Rumunię 8:4, Włochy Holandię 4:3, a Jugosławia zremisowała z Węgrami 2:2. W turnieju prowadzi ZSRR — 8 pkt przed Jugosławią — 7 pkt.

Radość w Ludwinowie

Tym razem piłkarze Garbarni w zupełności zrehabilitowali się przed swą publicznością. Wygrali w niedzielę z Szombierkami 3:0 (1:0) i zdobyli wdzieczność kibiców Cracovii. Zwycięstwo krakowian jest całkowicie zast zone, a przy odrobieniu szczęścia mogło być jeszcze wyższe. Wprawdzie do przerwy gra była wyrównana, a nawet goście okresami przeważali, to jednak druga po-



Największą chyba w historii tego rodzaju przedsięwzięcia była wyprawa ratunkowa spiesząca z pomocą ofiarom dramatu, jaki rozegrał się ostatnio na płn. ścianie Eigeru w Alpach. W akcji ratowniczej uczestniczyło kilkudziesięciu alpinistów z 5 państw. Mimo bezprzykłądnie wysokiego — wyprawa działała u szczytów burzy śnieżnej — z objętej górskiej śmierzki udało się wyratować tylko jednego z 4 zaginionych alpinistów. Na zdjęciu: transport sprzętu ratunkowego przez uczestników wyprawy.

Nieźle wyniki sportowców na Igrzyskach Młodzieży Wsi

W godzinach popołudniowych drugiego dnia III Międzynarodowych Igrzysk Młodzieży Wjejskiej we Włocławku rozegrano dalsze konkurencje lekkoatletyczne.

Bieg na 100 m kobiet wygrała bez większego trudu świetna sprzed kilku laty sprinterka radziecka Kazancewa w czasie 12,3 sek. Druga była również biegaczka radziecka Wiestelowa — 12,5 sek., a trzecia Mannowa (CSR) — 12,7 sek.

Zwycięzca biegu na 100 m mężczyzn został Nikołajew (ZSRR), który — jak na ciężką bieżnię — uzyskał dobry czas — 10,9 sek. Dobrze pobięł również Polak Jaśkowski. Używał on czas — 11,0 sek. zajmując 8 miejsce.

Bieg finałowy na 400 m wygrał reprezentant Polski — Proseke, który jednak wyraźnie „spuchł” na ostatnich metrach. Używał on czas 49,6 sek. Drugi na tym dystansie był zawodnik radziecki Kazariew — 50,0 sek. Na 400 m w konkurencji juniorów pierwsze miejsce zajął Kio-

Zawodnik radziecki zwyciężył w stosunkowo słabym czasie — 15,02,6 min.

A to dalsze wyniki uzyskane drugiego dnia Igrzysk: 1500 m wygrał Josefy (CSR) — 4,00,0 min., 400 m kobiet — Agatonowa (ZSRR) — 58,2 sek., skok wzwyż juniorów — Lunow (NRD) — 1,79 cm. Skok w dal juniorów — Samungi (Rumunia) — 6,57 m oraz rzut oszczepem juniork Szewczukowa (Polska) — 37,49 m.

SUKCESEM POLAKÓW zakończył się drużynowy wyścig kolarski na 100 km. Polacy, którzy jechali w składzie: Pruski, Rudowski, Fornalcyk, Miś i Jarzeński, prowadzili od startu do mety zwyciężając przed ZSRR, Bułgarią, CSR, NRD i Rumunią.

Drugi finalistą piłkarski nie został wyłoniony. Zakończony przy zroku spotkania między Czechosłowacją i Rumunią przyniósł wynik remisowy 2:2 (1:1). Bramki zdobył dla CSR Sisk i Začek (z karnego), dla Rumunii Astalosz — 2. O tym, która z tych drużyn wejdzie do finału zdecydowała komisja.

Belg Proost szosowym mistrzem świata

Znany nam doskonale z tegorocznego Wyścigu Pokoju Belg Proost (wygrał trzy etapy) potwierdził, że jest najlepszym kolarzem na świecie. W sobotę wygrał w Brukseli wyścig o mistrzostwo świata na dystansie 190 km w czasie 5,05,5 godz. Następną miejscą zajęli Pandiako (Włochy), Verhelst (Belgia) i Schur (NRD).

Nie powiódł się start Polakom. Grabowski, Paradowski i Bugalski wycofali się na trasie a Trochanowski i Więckowski z opóźnieniem 14 minut zostali wycofani przed ostatnim okrzaczeniem z trasy. Jedynie Pancek ukończył wyścig w piątej dziesiątce.

SUKCES POLSKICH JUNIORÓW W CLUJ Nieoczekiwanym zwycięstwem polskich juniorów zakończył się międzynarodowy trójmiejski lekkoatletyczny rozegrany w Cluj pomiędzy Czechosłowacją, Rumunią i Polską. Polacy wygrali z CSR 103:96 a z Rumunią 123:77.

Natomiast polskie lekkoatletki zremisowały z Czechosłowaczkami 53:53 i wygrały z Rumunkami 66:59.

Spotkanie nudne ale dwa punkty są w kieszeni Wawelu...

Piłkarze WKS Wawel rozegrali w niedzielę mecz z Naprzodem Lipiny na Ludwinowie. Boisko Garbarni (u wspólna kasa) okazało się szczęśliwe, bo przyniosło krakowianom zwycięstwo 3:1 (2:1).

Mecz stał na niskim poziomie i nie miał w sobie wabika emocji. Przeciwnik Wawelu, piłkarze Lipin tylko przez 15 min. wytręclli krakowian z równowagi i w tym to kwadransie zdobył jedyną bramkę. Strzelcem jej był w 5 min. Bliner. Niezdecydowany wybieg Pajora ułatwił zadanie napastnikom gości.

Powoli piłkarze Wawelu rozebrali się i napastnicy zaczęli nawet strzelać. Strzał Słyszka obronił Jończyk, a w 20 min. po „kiksie” obrońcy Garbarz zdobył wyrównanie. W kilka minut później kasiłwa piłkę Kokota bramkarz Pajor z trudem wybił na róg. W 36 min. doskonale egzekwował rzut wolny Słysz. Piłka wpadła w górny róg bramki i Jończyk był tu bezsilny.

Po zmianie pół krakowianie dwukrotnie mogli wynik podwyższyć i to już w pierwszych minutach, ale Danielowski „spudłował”, a Wasniewski postąpił piłkę obok słupka.

W 55 min. za przypadkową rękę obrońcy gości Salomona, sędzia podyktował rzut karny. Drużniok spokojnie postąpił piłkę do siatki. Tak to zdobył Wawel zdobył trzecią i ostateczną bramkę dnia. Od tej chwili z boiska wiała nuda. Rozpoczęła się bezadnie na kopania. Piłkarze Naprzodu zupełnie stracili ochotę do walki, zdając sobie sprawę, że i tak nie nie pomoże, a zawodnicy Wawelu zaczęli grać dość nonszalancją. Tak jedna, jak i druga strona z utęsknieniem oczekiwała na końcowy gwizdek sędziego.

Obrońca Wawelu była miejscami postrachem dla niektórych zawodników Naprzodu, a zwłaszcza dla niedawnego towarzysza krakowian — Gajdy.

Już za kilkanaście godzin kolarze zaczną „kręcić“

znanymi zawodnikami są Deutsch, Reisinger i Mueller, którzy kilkakrotnie brali udział w Wyścigach Pokoju. Skład uzupełniają zawodnicy Friedbacher, Tatarsky i Blum.

A teraz króciutko o zespole jugosłowiańskim. Niestety w Warszawie nie zobaczymy najlepszych kolarzy tego kraju. Ich czołowi reprezentanci — Petrowic, Levacic, Valcic i Baje przebywają w tej chwili w Belgii, gdzie startują na mistrzostwach świata w Waregem. Również nie przyjdzie do Polski Vuksan (znany kolarz z Wyścigu Pokoju), choć był przewidziany do reprezentacji. Ostatecznie w Wyścigu Dookoła Polski pojedą: Cvejin (r-czestnik ostatniego Wyścigu Pokoju), Dimitrijevic, Jugo, Ciger, Popic i Krebelj.

Niestety nie możemy powiedzieć o kolarzach Belgii. Skład ich zostanie ustalony w ostatecznej chwili po amatorskim wyścigu szosowym na mistrzostwach świata w Belgii. Jak zapewniali Belgowie, drużyna ich przywiedzie do Polski w jak najbliższym składzie.

Walka na trasach XIV WDP zapowiada się interesująco, gdyż poza zespołami dopuszczonymi do wyścigu kolarzy, jadących indywidualnie.

Na trasie VIII etapu Bielsko—Tarnów wprowadzono pewną innowację. Etap ten został podzielony na dwie części. W pierwszej odbyje się wyścig pojedynczy na czas na trasie Bielsko—Oświęcim (56 km). Zawodnicy będą startowali co jedną minutę w kolejniach do końcowych miejsc w klasyfikacji ogólnej po siedmiu etapach. Po dwugodzinnej przerwie, podczas któ-

JAK BYŁO W UB. ROKU?

XIII Wyścig Dookoła Polski zakończył się sukcesem Mariana Więckowskiego (CWKS I) przed kolegami klubowymi Bugalskim, Podobasem, Ulkiem. Piątą był Grabowski z Gwardii. Było to już trzecie zwycięstwo Więckowskiego. Drużynowo wyścig wygrali kolarze CWKS I przed CWKS II i NRD.

A teraz kilka ciekawostek z poprzednich wyścigów. Najdłuższą trasę i najwięcej etapów miał X Wyścig Dookoła Polski — 2311 km i 13 etapów. Najkrótszą trasę i najmniej etapów — VI wyścig — 611 km i 4 etapy. Najwięcej zwycięstw etapowych odniósł „weteran szos” Wrzesiński — 11. Zobaczymy, jak mu się powie dzie w tegorocznym wyścigu.

A oto trasa XIV Wyścigu Dookoła Polski: I etap, 20 sierpnia: Warszawa—Toruń (210 km), II etap, 21 sierpnia: Toruń—Wałcz (168 km), III etap, 22 sierpnia: Wałcz—Szczecin (164 km), IV etap, 23 sierpnia: Szczecin—Poznań (223 km), W dniu 24 sierpnia przewidziany jest odpoczynek w Poznaniu, V etap, 25 sierpnia: Poznań—Kalisz (145 km), VI etap, 26 sierpnia: Kalisz—Opole (185 km), VII etap, 27 sierpnia: Opole—Bielsko (168 km), W dniu 28 sierpnia drugi dzień odpoczynku w Bielsku, VIII etap, 29 sierpnia: Bielsko—Oświęcim (56 km pojedynczo na czas) i Oświęcim—Tarnów (152 km), IX etap, 30 sierpnia: Tarnów—Radom (196 km), X etap, 31 sierpnia: Radom—Lublin (109 km), XI etap, 1 września: Lublin—Warszawa (159 km), Łączna długość trasy wynosi 1935 km. W czwartek 29 sierpnia w godzinach popołudniowych serdecznie będziemy oklaskiwali przejeżdżających kolarzy przez Kraków. (aks)



19 SIERPIEN Poniedziałek

TEATRY

MŁODEGO WIDZA: „Pocieszne wykwintnisie” i „Sztuka weselna” — godz. 19,30.

KINA

APOLLO: „Traviata” — godz. 16, 18, 20. UCIECHA: „Fernand cowboy” — godz. 16, 18, „Bohaterowie są zmeżeni!” wraz z imprezą, 20. WANDA: „Strach” — godz. 16, 18, 20. SZTUKA: „Syn hrabiego Monte Christo” — godz. 16, 18, 20. Kino letnie CASSINO: „Damski krakwiec” — godz. 20,30. Kino letnie CRA-COVIA: „Urlop w Wenecji” — godz. 20,30. Kino letnie AMFITEATR: „Ostatnia walka Apacza” — 20,30. WOLNOSC: „Dzienne życzenie pana Barda” — godz. 15,45, 18, 20,15. WRZOS: „Przemysłowicy” — 16, 18, 20. MŁODA GWARDIA: „Eskapada” — godz. 15,30, 17,30, 19,30. KRAKUS: „Puccini” — 15,45, 18, 20,15. SWIT: „Wino Włodzimierza Olmera” — godz. 16, 18, 20. ŚWIATOWID: „Julietta” — godz. 16, 18, 20. ZWIĄZKOWIEC: „Dzieczyna i dąb” — godz. 17 i 19. DOM ZOLNIERZA: „Damski krakwiec” — godz. 17,30, 20. MIKRO: „Na gościu” — godz. 19,30. CHEMIK: „Trzy kobiety” — godz. 19.

DY2URY

WEWNĘTRZNY: Szpital im. Narutowicza, ul. Trzcińska 37. CHIRURGICZNY: I Klinika Chirurgiczna, Koperska 40. POŁOŻNICZY: II Klinika Położnictwa, ul. Prądnicza 37. OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu Kopernika 38.

APTEKI

Rynek Gł. 42, Retoryka 1, Krakowska 1, Pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9.

RADIO

poniedziałek, 19 sierpień 15.05: Program dnia, 15.10: Szczęśliwa interwencja, 15.30: Dla dzieci starszych 8 odc. stud. pt. „Przygody profesora Przepodpowitacza”, 16.00: Wiadomości, 16.05: Reportaż z Rzeszowa, 16.35: „Młodzi muzycy przed mikrofonem” — aud. muz. Tadeusza Hejdy, 16.50: Felieton Alicji Zawadzkiej, 17.00: Wiadomości z Ziemi Rzeszowskiej, 17.05: Dziennik Krakowski, 17.20: Koncert symfoniczny w wyk. Krak. Ork. PR pod dyr. Jerzego Gerta. W programie utwory W. A. Mozarta. Jako solista wystąpi Jan Ekler — fortepian, 18.10: Felieton aktualny, 18.30: Wiadomości, 18.35: Muzyka i aktualności, 19.00: Audeja j. „4X15”, 20.00: Stan pogody i dziennik wieczorny, 20.23: Kronika sportowa, 20.35: Kącik pianistów jazzowych, 20.45: „Bezenna noc Alfreda de Musset” — słuch. wg Claude Marnis i Carlos de Aquita, przekład G. Karskiego, 21.45: Muzyka taneczna, 22.00: „Dyskusja przed mikrofonem”, 22.30: Z naszych sal koncertowych. Odtworzenie fragmentów Festiwalu Chopińskiego w Dusznikach, 23.15: Muzyka taneczna, 23.50: Ostatnie wiadomości, Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.